

# Polaków portret własny w literaturze romantyzmu

Problem ten skłania do zastanowienia, czy literatura romantyzmu rzeczywiście przedstawia zbiorowy portret literacki naszych przodków. Czy jest on prawdziwy i obiektywny, na ile pozwala nam lepiej zrozumieć epokę i żyjących w niej ludzi? Warto pamiętać, że jest to jednak kreacja artystyczna, służąca określonym celom twórcy, który może idealizować, mitologizować i przerysowywać obraz, zarówno w pozytywnym, jak i negatywnym, groteskowym kierunku.

Polski romantyzm powstał w czasach narodowej niewoli, carskich represji, zrywów niepodległościowych oraz nadziei związanych z Napoleonem na odzyskanie niepodległości. Sytuacja polityczna kraju wpłynęła na dominację nurtu patriotycznego w twórczości polskich romantyków oraz na specyficzną koncepcję ojczyzny jako najwyższej wartości duchowej. Twórcy tego okresu nadali poezji szczególne zadanie utrzymywania ciągłości tożsamości narodowej, a poetę wykreowali na narodowego wieszczą, duchowego przywódcę Polaków. Często tworzyli portrety narodu, oceniając go, krytykując i świadomie kreując. Ważną częścią narodu był lud z jego tradycjami, kulturą, wierzeniami (II cz. „Dziadów” A. Mickiewicza). Warto zauważyć, że nie tylko Mickiewicz, ale wszyscy poeci romantyczni, w ludzie szukali żywego, wiecznie bijącego źródła polskości, którego żadne represje nie były w stanie stłumić. Lud był dla nich ostoją wartości moralnych, głębokich, płynących z doświadczenia i tradycyjnych prawd życiowych (II cz. „Dziadów”). Do tych wartości sięgali młodzi, na których spoczywał obowiązek walki o wolność. W ludzie widzieli siłę, którą trzeba będzie wykorzystać w momencie wybuchu powstania narodowego. Ten portret ludu był wyraźnie wyidealizowany. Wieś w balladach i romansach była sielankowa – bardziej jako przyroda, natura, niż miejsce bytowania. Chłopi byli mądrzy mądrością tradycji.

Z taką koncepcją wsi i jej mieszkańców związany był mit racławickiej kosy jako narzędzia, które, użyte masowo, miało wyzwolić kraj.

Jak już było wspomniane, bardzo ważną częścią narodu są dla romantyków młodzi, przedstawiani w wyraźnej opozycji do starych. Portret młodych filomatów stworzył A. Mickiewicz w III cz. „Dziadów” do których niewątpliwie należy główny bohater Konrad, wygłaszający monolog w Wielkiej Improwizacji. Prezentuje on postawę prometejską wypowiadając słowa:

„Ja i ojczyzna to jedno.

Nazywam się Milion – bo za miliony

Kocham i cierpię katusze”

W swoim stosunku do Boga w czasie monologu jest przepełniony pychą i dumą – to ona każe mu wyzwąć Boga na pojedynek na serca. W trakcie monodramu poeta-Konrad zadaje szereg pytań natury egzystencjalnej: Czym jest życie, czucie?, Co będzie po śmierci?. Te pytania przybliżają bohatera do człowieka współczesnego, który także w momentach krytycznych swojego życia oskarża Boga o swoje cierpienia. Konrad tworzy nowy typ bohatera romantycznego, poety, dla którego partnerem do rozważań może być tylko bóg, którego obojętność doprowadza do apogeum zniecierpliwienia by po chwili bluźnić Bogu iż jest nie Bogiem a diabły dopowiadają „ale carem”. Pokolenie młodych jest również ukazane w scenie „Salon warszawski” w czasie którego młodzi patrioci opowiadają towarzystwu przy stoliku- arystokracji, literatom, urzędnikom, damom historię Cichowskiego, którego śmierć została upozorowana a w rzeczywistości był uwięziony przez senatora Nowosilcowa. Był poddawany ogromnemu męczeństwu, był bity, straszony po nocach, karmiony śledziami, pojony octem. Lecz nic to nie dało, Rosjanie nie wydobyli z niego żadnych informacji. Po kilku latach zwrócili go żonie- człowieka zagubionego, zniszczonego psychicznie. Ta historia Cichowskiego jednak nie wzrusza

Towarzystwa stolikowego, są obojętni na losy polskiej młodzieży, narodu polskiego. Dbają wyłącznie o własne dobro, o sławę, pieniądze. Jeden z młodych stojących w progu salonu widząc reakcję elity polskiej stwierdza:

„Nasz naród jak lawa

Z wierzchu zimna i twarda, sucha i pługawa,

Lecz wewnętrznego ognia sto lat nie wyziębi;

Plwajmy na tę skorupę i zstąpmy do głębi”

Tą skorupą jest oczywiście arystokracja a ognistym wnętrzem polska młodzież patriotyczna. Juliusz Słowacki również ukazuje młodych spiskowców. Ich przedstawicielem jest Kordian, który za młodości przeżywał nieszczęśliwą miłość do starszej od siebie Laury. Przeżywał wewnętrzne rozterki dotyczące sensu i celu życia, które doprowadziły go do nieudanej próby samobójczej. W następnych latach podróżował po Europie zdobywając doświadczenie i poznając prawdy życiowe. W Londynie poznaje władzę i potęgę pieniądza, we Włoszech fałszywą i obłudną miłość kobiety, w Watykanie natomiast zatracenie autorytetu u papieża. Główny bohater ponownie przeżywając wewnętrzny bunt udaje się na górę Mont Blanc na której odnajduje sens życia – walkę o wolność ojczyzny, którą uważa za „Winkelrieda narodów”, bohatera zbawiającego narody z ceną swego życia. Ogarnia go zapał i poczucie wewnętrznej siły. Wówczas Chmura przenosi go o Polski, do podziemi kościoła w którym odbywa się zaprzysiężenie cara Mikołaja I na króla polskiego. Kordiana tak jak i wszystkich młodych ludzi cechuje ikaryjski zapał który jest powodem jego słabości. Mierzy „siły na zamiary”, porywa się na czyn niezwykle bohaterski, przerastający jego możliwości – zabicie cara. W konsekwencji pada przed komnatą cara. Zostaje pokonany przez własny strach i imaginację. Poeta pragnął w ten sposób ukazać skutki upadku powstania listopadowego – brak rozwagi w działaniu, brak doświadczenia, działanie w pojedynkę, w osamotnieniu.

Całkiem nowym bohaterem romantycznym jest Jacek Soplica-ks. Robak w „Panu Tadeuszu” A. Mickiewicza. Za młodu hulaka i warchoła, po zamordowaniu Stolnika i oskarżeniach o zdradę kraju, przemienia się w cichego, pokornego zakonnika oraz bojownika o sprawę narodową. Głównym motywem działań bohatera jest chęć oddalenia ciężących na nim zarzutów i odpokutowanie grzechu:

„Zły przykład Ojczyzny, zachętę do zdrady

Trzeba było kupić dobrymi przykładami,

Krwia, poświęceniem się...”

Ksiądz Robak po przemianie był całkowicie oddany sprawie narodowej, walczył na wielu frontach w kampanii Napoleona. Bił się pod Hohenlinden, zdobywał Samosierre, przebywał w więzieniach austriackich i rosyjskich. Był emisariuszem, działaczem politycznym; do Soplicowa przybył, aby zorganizować powstanie narodowe, które przygotowałyby Litwę na wejście wojsk Napoleona. Pokorny i cichy zakonnik nie walczy dla sławy; historię jego bohaterskich czynów poznaje czytelnik właściwie dopiero po śmierci Robaka. Jacek Soplica jest wzorem polskiego patrioty. Jego wewnętrzne przeobrażenie symbolizować ma przemianę całego narodu szlacheckiego, który odrzucając pychę i dumę powinien poświęcić się idei odzyskania niepodległości. Jacek jest jednocześnie nowym typem bohatera romantycznego. Podobnie jak wcześniejsze postacie, wykreowane przez A. Mickiewicza i J. Słowackiego, jest on indywidualistą, buntownikiem, owładniętym za młodu romantyczną miłością do córki Stolnika – Ewy, ale w przeciwieństwie do Konrada i Kordiana nie działa samotnie, lecz dla swych idei stara się pozyskać szerokie grono zwolenników. Jego patriotyzm przejawia się w czynach, w otwartej, ofiarnej walce prowadzonej z narażeniem własnego życia, a nie w ideologicznych rozważaniach i tworzeniu historiozoficznych koncepcji.

W okresie romantyzmu powstaje jeszcze jeden obraz narodu, tym

razem już wybitnie zmitologizowany. Jest to obraz Polski jako narodu wybranego. Chrystusa narodów, który przez swe cierpienie zbawi ludzkość. Idea mesjanizmu znalazła odbicie w dziełach Mickiewicza („Dziady” cz. III – Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego) i słowackiego („Król Duch” i „Genezis z Ducha”). Celem kreatorów tej koncepcji, zwłaszcza Mickiewicza, było wytłumaczenie męki, a także nadanie sensu cierpieniom Polski. Miała także budzić wiarę i nadzieję, gasnące w narodzie. Miała wreszcie skłaniać do przetrwania, przemiany duchowej, wyzwolenia się z wad narodowych („Pan Tadeusz”). Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na mitologizacyjną funkcję naszej epopeji narodowej. Zawiera ona wyidealizowany portret szlachty polskiej i to stworzony w okresie, gdy warstwa ta schodziła już z sceny dziejowej. Poeta pięknie ją pożegnał, przekształcił w urokliwy mit, z którego następne pokolenia miały czerpać siłę.

Uważam, że twórcy literatury romantycznej stworzyli kilka narodowych mitów : – mit ludu jako „ostoi polskości”, tradycji, siły, na której trzeba oprzeć walkę o wolność, mit narodu wybranego, mit szlacheckiej narodowej przeszłości.

Portret Polaków w literaturze romantycznej jest raczej intencjonalny. Pisarze tworzą postulaty, ideały – bohatera narodowego (Konrad, Kordian), dzielnej młodzieży, ludu – które rodacy winni naśladować. Jednocześnie tworzą też obrazy obiektywne, zwłaszcza gdy krytykują np. w „Dziadach” cz. III czy „Kordianie”.

Jeśli szukacie pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebujecie korepetycji, konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - fachowa pomoc w pisaniu prac - oczywiście tylko w granicach prawa.